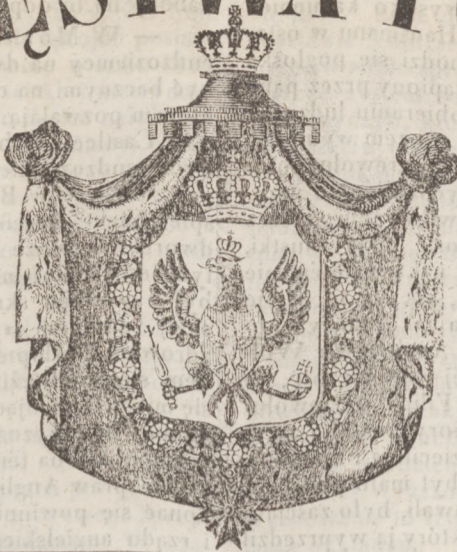


GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 29. Września. — Constitutionnel donosi, że floty wchodzą do Dardanelów celem utrzymania niepodległości i całości Turcyi, tudzież europejskiej równowagi.

Jenerałny konsul rossyjski wyjechał z depeszami do Olomuńca.

London, 28. Września. — Według depeszy nadesłanej tu z Portsmouth flota stojąca pod rozkazami admirała Corry, i eskadra w Cork (w Irlandyi) dostały rozkaz udania się na morze śródziemne.

Dyrektorowie banku podnieśli dziś diskonto na 5 procent. Konsole w końcu giełdy dzisiejszej 92 $\frac{3}{8}$.

Wenecya, 27. Września. — Komendant fortecy w Peschiera, feldmarszałek Stürmer umarł wczoraj.

Wiedeń, 29. Września. — Wypadek odwiedzin ołomunieckich ma być przychylny pokojowi.

Berlin, 1. Października. — Naj. Pan raczył nadać jenerałowi majorowi Ehrhardt, dowódcy 8. brygady piechoty, gwiazdę do orderu orła czerwonego 2. klasy z dębowym liściem; a przeniesć dyrektora przy sądzie powiatowym w Starogrodzie pruskim Fiedberga, jako dyrektora do sądu powiatowego w Starogrodzie pomerańskim.

Berlin, 30. Września. — Etat nasz administracji miejskiej wyszedł na rok 1854. We wydatkach góruje summa wyznaczona na ubogich. Dochodu jest 1,752,700 tal. a na biednych wyznaczono 600,000 tal., przeto więcej niż jedną trzecią część całego dochodu. Przytem nadmienić wypada, że w tej liczbie jeszcze nie zamieszczono legaty i wydatki na miłosierne zakłady.

(Kor. Cz.) Podług Journal des Débats, odpowiedź sultana w kwestyi wschodniej wiadomą być dopiero może po jutrze (25), ale jeżeli z tej strony jest chwila wytchnienia, wiadomość telegraficzna z Tryestu z dnia 21. b. m. donosi: że przybyły tamże statek parowy który z Carogrodu wypłynął na dniu 12. b. m., przywiózł wielce ważną wiadomość, iż deputacya ulców żądała od sultana lub rozpoczęcia wojny z Rossyą lub ustąpienia z tronu, dając mu czas namysłu aż do 13. b. m., to jest do rozpoczęcia świąt Bejramu. Partya pokoju w Carogrodzie miała jeszcze nadzieję, że przez oddalenie obecnego ministra wojny z dywanu i wejście flot angielskiej i francuskiej do Dardanelów sultan będzie mógł przyjąć projekt wiedeński i pokój zapewnić.

Wspierający zwykle politykę pokojową Times, bardzo dziś powątpiewa o utrzymaniu pokoju i zwala na cesarza Mikołaja całą odpowiedzialność.

Times za późno nieco wybiera się ze swojemi jeremiadami. Jeżeli Rossya niema słuszności jak Times twierdzi teraz, w tym razie nie zależało Anglii dozwalać na zajęcie przez Rossyą księstw naddunajskich, i wypadło działać kiedy był czas po temu, nie zaś teraz, kiedy lord Aberdeen los Turcyi skompromitował, narzekać i robić cesarza Mikołaja odpowiedzialnym za błędy gabinetu angielskiego. Jeżeli zaś Rossya ma słuszność, dla czegoż tenże gabinet odciągnął Turcyą od przyjęcia ultimatum księcia Menżykowa? John Bull mać wodę, aby jak zwykle mógł w niej zdradziecko łowić ryby. Szlachetny lord mógłby się pręchować, i jeżeli się przed przyszłym parlamentem nie zaprezentuje z Egiptem w rękę, mógłby z prezydencyi gabinetu zejść może aż na ławę obwinionych o zdradę stanu. »Są rzeczy, mówi Szekspir, o których się naszym filozofom ani śniło!«

Zbór duchowny ewangelicki na dniu 20. b. m. tu otworzony, robi fiasco. Wiele gadania próżnego a skutków żadnych wcale. Wczorajszy dzień szczególnie wykazał niedołążność większej części mówców, którzy, jak to często bywa, zamiast kwestyą fundamentalną, ogólną, zaczęli się zajmować petycjami pomysłów indywidualnych lub lokalnych dotyczącami; i tak np.: jeden z pastorów uważał za rzecz najgłówniejszą, potrzebę zniesienia klasycznej loteryi.

Bawiący od lat kilku w Berlinie znany autor Karol Forster, pracuje nad dokonaniem dzieła które ma ogłosić w końcu roku w Paryżu, pod tytułem: »Etudes politiques et philosophiques (1848.—1852).« Praca ta lubo odrębna, stanowić ma dalszy ciąg dzieła tegoż autora: »Quinze ans à Paris, w latach 1848. i 1849. wydane w Paryżu.

Królestwo polskie.

Warszawa, 29. Września. — Wczoraj około godziny 2ej z po-

łudnia, raczył przybyć do Warszawy z zagranicy, koleją żelazną, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz następcą tronu; a po zatrzymaniu się kilka chwil w Łazienkach królewskich, Jego Cesarska Wysokość, opuścił Warszawę, o godzinie 4 $\frac{1}{2}$ z południa, udając się do Petersburga.

W orszaku Jego Cesarskiej Wysokości, udali się do Petersburga pułkownicy: hrabia Adlerberg, Patkul, Jafimowicz i lejbn medyk Enohin.

Francya.

Paryż, 27. Września. — Monitor potwierdza dziś nareszcie wiadomości o wejściu okrętów wojennych francuskich i angielskich do Dardanelów. Mówi: ostatnie wiadomości z Konstantynopola donoszą nam, że dwie francuskie i dwie angielskie fregaty na żądanie posłów angielskiego i francuskiego i za pozwoleniem rządu otomańskiego przepłynęły przez Dardanele i przed Konstantynopolem zarzuciły kotwice. — Dziennik ten urzędowy nic nie powiada o powodach, które skłoniły posłów do tego kroku. W artykule jednym dziennika Pays powiedziano o fanatyzmie Turków, ale dano do zrozumienia, że nieprzystanie Rossyi na zmienione propozycje przyczyniło się do pokazania się okrętów wojennych Anglii i Francyi w porcie konstantynopolitańskim. Pays uważa wjazd ten floty do Dardanelów za akt polityki francuskiej i angielskiej.

Po zwiedzeniu obozu w Helfaut, w którym podczas manewrów książę Napoleon pełnił służbę adjutanta, była cesarska para wieczorem balu w St. Omer, który książę Napoleon rozpoczął z cesarową. Wczoraj przybyli cesarz z cesarową do Calais. Według sprawozdań wszystkich przyjmowała ludność cesarstwo z uniesieniem.

Wczoraj odbyła się narada ministeryalna u ministra sprawiedliwości.

Jenerał gubernator Algieryi, jenerał Randon wrócił na swoją posadę.

Onegdaj otworzono jesienną wystawę płodów ogrodowych. Na tej wystawie oglądano poraz pierwszy plody algierskie, które szczególniejszą na siebie zwracały uwagę.

Przemysłnictwo odbywa się na wschodniej granicy francuskiej na wielką skalę, a szczególniejsz prochem. Celnicy wielu już przemycarzy aresztowali i pokonfiskowali im przemycane towary.

Po wielu miejscach w środkowej i południowej Francyi pozabierano pisma socjalistyczne wszelkiego rodzaju.

(Kor. Cz.) Paryż, 21. Września. — Obóz satorski zostanie zwiniony 24. b. m. Wczoraj cesarz odbył w obozie ostatnie manewry. Po skończeniu ich powiedział mowę do wojska, którą ogłasza dzisiejszy Monitor. W mowie tej, cesarz okazuje się pozornie pokojowym. Chwali on poświęcenie i patriotyzm armii, oddalonej od zepsucia, ale brata ją zrazem z innymi armiami europejskimi. Dodając te słowa: dopóki polityka ich w nieprzyjaciół nie zamieni. Mowa cesarska jest jak zazwyczaj, krótka lecz zręczna i znacząca. Cesarstwo nie znajdowali się na otworzeniu Odeonu. W loży ich znajdowała się tylko królowa Krystyna. Cesarstwo wyjeżdżają na północ d. 23. t. m. Koronacya ma się odbyć stanowczo d. 2. Grudnia. Robią się już do niej przygotowania. Złotnik z ulicy des bons Enfants odebrał obstalunek dwunastu pałaszów, które mają zdobić wielkich mistrzów koronacyjnego obrzędu. Cesarz trudni się ułożeniem wszystkich szczegółów koronacyi, przy pomocy archiwistów, którzy mu dostarczają opisów koronacyi Burbonów i Napoleona I.

P. de Persigny wrócił już do Paryża i objął zarząd swego ministerstwa. Natomiast wyjechał p. Fortoul. Pan Magne znajdował się w pościgu drogi żelaznej który rozbił się pod Poitiers. Pojechał on na południe dla zwiedzenia robót drogi żelaznej lyońsko-awiniońskiej i obmyślenia transportów zboża w Marsylii. Dla ułatwienia transportu zboża, administracya drogi lyońsko-awiniońskiej ma położyć tymczasowe koleje żelazne. Zboże nie przybywa do Marsylii w wielkiej ilości, raz z przyczyny stanu wojennego Turcyi i zasypania ujścia Dunaju, a powtore z przyczyny braku majtków, powołanych w znacznej części na flotę. Drogość zboża zatrudnia bardzo rząd francuzki. Wczoraj Echo agricole odebrał ostrzeżenie za to, że egzagerował obawę. Główny redaktor Echo agricole jest rojalistą i przeciwny cesarstwu. Postanowienie cesarza że chleb ma kosztować 40 cent. kilogram i że różnicę ma opłacać piekarzom miasto, przy pomocy rządu, wzbudza przerażenie rady municypalnej Paryża. Już dziś kiedy różnica wynosi tylko 6 cent., miasto płaci piekarzom dziennie 42,000 fr. Niechże się potroi różnica, jak za L. Filipa, a miasto będzie musiało płacić dziennie około mil. fr.

Finanse paryżkie pogorszyły się jeszcze i z tego powodu że przysięgli wywłaszczenia (jury d'expropriation) oceniają zbyt wysoko kamienie przeznaczone na zburzenie. Skarżył się na to prefekt Hausmann w ostatnim raporcie, złożonym radzie municypalnej. Rozchodzi się pogłoska że pan Hausmann ma być oddalony z prefektury i zastąpiony przez pana Simona. Cesarz nie ma tyle talentu w ocenianiu i dobieiranu ludzi jak Napoleon I. i król Leopold. Prawda że nie ma bardzo w czém wybierać.

Cesarz coraz bardziej anglicyzuje Paryż i Francją. Po zrewolucjonizowaniu finansów, po rozburzeniu ciasnych i brudnych ulic, po przeprowadzeniu innych prostych i szerokich, po ich uzwirowaniu, cesarz zajął się opery i nakazał muzykantom orkiestry nosić białe chustki, a klakierom czarne, w miejsce jaskrawych. Czy nie nakaze potem nie wpuszczać na parter tylko ubranych w czarne fraki, jak się to dzieje w Convent-garden i Hay-Market? Rzecz jest ciekawa jak Francja porzuca coraz bardziej swe dawne zwyczaje i naśladuje Anglię. Za Woltera naśladowała filozofią Anglii, za Ludwika XVI. jej wielmożność, za Ludwika XVIII. jej rząd konstytucyjny; za Ludwika Filipa jej rewolucyą 1688, a teraz jej finanse, jej ulice, nawet jej ubiory, teatra i zwyczaje. Prawda że dawne zwyczaje francuzkie były dziecinne i śmieszne, obrócone na szkodę godności człowieka. Francuzi zbyt mało podróżowali. Dziś podróżują i spostrzegają że to za czém obstawali, było zaściankową miłością i że po za Francją znajduje się naród który ją wyprzedził pod wielu ważnymi względami.

Okropny wypadek, który się zdarzył na drodze żelaznej orleańskiej, zrobił tu niemałe wrażenie. Francuzi zaczynają zrażać się do dróg żelaznych, i jak Anglicy, spoglądać z przyjemnością na dawne dyliżanse, jeżeli się gdzie jeszcze utrzymały. W Anglii, podróż dyliżansem jest dziś uważana za roskosz i zabawę, bo jeździ się niemi z bezpieczeństwem życia po drogach i okolicach przedczudnych.

Aresztowani w Orleanie zostali wypuszczeni na wolność. Przekonano się że dali się słyszeć tylko z przechwałkami, lecz że nie należeli do żadnego spisku. W Nagolas, Florenson i Jabiów rady municypalne zostały skasowane, dla tego że nie wzięły udziału w uroczystości cesarskiej 15. Sierpnia. Kilku merów zostało zrzuconych z urzędu za rozkazy wydane przez nich a przeciwne zasadom wolności handlu zbożowego. Abstencya w elekcyjach trwa ciągle po departamentach. W Hawrze, na 5691 stawilo się tylko 385 elektorów, do wyboru radcy obwodowego.

Opinia publiczna upiera się w przekonaniu że p. de Royer zostanie posłany do senatu i że p. Dupin zastąpi go w prokuratorstwie jeneralnym sądu kasacyjnego. Namietność jaką pokazuje p. Dupin do prokuratorstwa, nie może się dać wytłumaczyć chciwością, bo p. Dupin jest bogatym. Namietność ta tłumaczy się tylko namietnością prawniczą. Pan Dupin chciałby zostawić po sobie, w braku innej sławy prawniczą, a do tego potrzeba mu pola i ławek, jeżeli nie trybuny. Jak jednak dla sławy prawniczej, bardzo wątpliwiej, p. Dupin będzie mógł poświęcić dawniejsze opinie?

Rząd zakazał Miresowi wypuszczać z premią obligacje banków gruntowych w Nevers i Marseille. Na tém straci dużo Mires, ale zyska publiczność, łatwa zwykle do oszukania. Rząd spostrzegł, że obligacje banków gruntowych nie przedstawiały nominalnej lokacyi kapitałów i że zaostrzały tylko apetyt dobrodusznym, rachujących głównie na kwartalne ciągnięcie loteryi. W braku loteryi obligacje banku gruntowego paryżkiego są uważane jedynie za loteryę. Każdy stara się mieć parę, jak to mówią na szczęście. Ci co ich niemają, mogą kupić od bankierów numerą za 15 lub 10 franków. Jak zwykle, im kto bogatszy, tém bardziej wzdycha do Boga aby mu wygrać pozwolił, obiecując sowing jałmużnę biednym. Tym sposobem chciwość zdaje się prowadzić do Boga i uczyć powinności jałmużny. Pod tym względem pan Wołowski zasłużył się Bogu i bliźnim, rozumie się jeżeli szczegółliwi wygrani uiszczą się z obietnic chciwości.

Anglia.

Londyn, 27. Września. — Nasze stosunki pieniężne coraz bardziej się pogarszają. Można z pewnością przyjąć, że bank pojutrze podniesie swoje diskonto na 5 procent. Na giełdzie powszechny smutek panuje. Takiego zwątpienia już od dawna niewidziano. Równie wiadomości nadchodzące z okręgów rękodzielniczych także nie pocieszają. Podniesienie stopy procentowej w największe wprawia kłopoty nawet domy pewne, posiadające zaufanie, a przytém wiele jest przypadków, że robotnicy zaniebdują roboty i żądają podniesienia płacy. Pod takimi okolicznościami oświadczyli właściciele fabryk w Preston że zaprzestają robot od dnia 15. przyszłego miesiąca i podobne rozwiązanie fabryk nastąpi po innych okręgach.

— Z Melbourne przybyły dwa okręty z 48,295 unciami złota (198,380 funt. szt.). Ale to zginię i roztopi się, jak kropla w morzu przy terażniejszych stosunkach.

— Krzyk prassy opozycyjnej radykalnej, liberalnej i torysokiej przeciw lordowi Aberdeenowi nieodniósł dotąd żadnego zamierzonego skutku. Szlachetny lord ani okazuje chęci ustąpienia, ani jego koledzy niemyślą go opuścić albo wyrzucić po za pokład okrętu. Mimo to te krzyki opozycyjne bez echa nie ulatują. Odnoszą ten skutek pośredni, że zmuszają nawet dzienniki półurzędowe do wycia z wilkami i zawożenia okrzyku wielce wojennego przeciw Rossyi, Austrii i całemu pełnomocnemu sprzymierzu. Ponieważ Times przewiduje, że spóźniona pora wkrótce objawi się niepogodami, a rząd pociągnie za sobą trudność przebywania dróg niebitych po dolinach naddunajowych, a to następnie nastęrczy carowi powód, że niemoże armii swojej wyprowadzić na za Prut i musi ją w księstwach naddunajskich przemieszczać, przeto uważa za rzecz potrzebną, aby Anglia i Francya sformowały swoje żądania na rzecz Turcyi ściśle i kategorycznie. Podobne wystąpienie Francyi i Anglii może nawet ośmielić Austrię i Prussy. Nie pozostawi Rossyi wyłącznej prerogatywy, do stawiania swych ultimatów i do opanowania materialnych gwarancyi. Konferencya w rzeczy samej pozwoliła sobie użyć wyrzów w swojej nocie, tak że car mógł ją przyjąć, bez wyrzeczenia się pierwotnego zamiaru. Ponieważ teraz inaczej sobie tłumaczy Rossya notę wiedeńską, jak konferencya, przeto orzeczy po-

winna konferencya, jak ma być owa nota tłumaczona. Wówczas zażądanoby na to odpowiedzi ze strony Rossyi.

— W Morning Advertiser znajdujemy następującą wiadomość: cudzoziemcy na dworze. Doradcy rządowi Naj. Pani nie mogą dosyć być baczniymi na charaktery polityczne i osobiste owych cudzoziemców, którym pozwalają korzystać z gościnności w Buckingham Palace, Windsor, Castle i Osborne House. Dobrze zawiadomiony i osiadły w Londynie cudzoziemiec pisze nam: wiecie zapewne, że hr. Mensdorff żyje przy dworze w Balmoral, podobnie jak był dawniej z dworem na wyspie Wight, boście sami o tém donosili w swoim piśmie pod buletynem dworu, ale może niewiecie tego że hr. Aleksander Mensdorff znakomitym jest jenerałem austriackim, a chociaż niewychowany na dyplomata, był z wielkim skutkiem używany przez Austrię w sprawie holsztyńskiej, a potem wysłany jako poseł do Rossyi. Znajduje się z powodu zdrowia na urlopie w Anglii! Krewnym jest królowej, a mianowicie synem siostry księżny Kent i hr. Mensdorfa, ma 38 do 40 lat i odznacza się miłym i zajmującym się wzięciem ilubo należą do jego przeciwników, jednakowoż przyznać mu muszę wszelkie manieri gentlemana. Z tego powodu potrzeba tém baczniejsze mieć na niego oko, aby się do najważniejszych spraw Anglii niemieszal jako doradca królowej angielskiej. Przekonać się powinniście, że Austrii głównie teraz chodzi, aby u dworu i rządu angielskiego jako najwięcej pola pozyskała. Ku temu celowi niemożna zręczniejszego i lepszego znaleźć pośrednika, jak hr. Mensdorfa, ponieważ równocześnie posiada zaufanie cesarza rosyjskiego.

— Koszta zaproszono na meeting ludowy w Stafford, ale wymówił się. Nie chce on, rzekł w piśmie przesłaném Staffordzianom, żadnego dawać powodu rządowi, aby w swych sympatiach dla Turcyi jeszcze zimniejszym się okazywał jak teraz. Zagraniczna polityka Anglii jest niewinnie rosyjską, bo mniej stara się o popieranie Turcyi, jak nabawianie Austrii kłopotu. Rząd angielski najbardziej tego się obawia, aby przez swe postępowanie nie przyłożył się do jakiego tryumfu sprawy ludowej na stałym lądzie. I na politykę zewnętrzną Anglii tak mały wywiera wola ludu, że nawet parlament i Magna Charta poczytane być mogą za bajkę. Z tego tedy powodu niemożna brać udziału na meetingu, bo nic dobrego po nim się niespodziewa.

— Jeneral Lopez syn prezesa rzeczypospolitej Paragway, przybył do Londynu, aby się ułożyć z Anglią i innemi europejskimi państwami o traktaty handlowe. Jego ojciec, następca znanego doktora Francia popiera liberalną politykę handlową i otworzył dotąd ściśle zamknięty kraj stosunkom innych narodów. Jeneral Lopez, który się odznaczył w kampanii przeciw Rozasowi, ma lat 28. Z licznym orszakiem stanął w hotelu Mivarta.

— Położenie finansowe Anglii objaśnia poniekąd jej politykę zewnętrzną. Już na dniu 11. Czerwca 1823 roku wyrzekł markiz Titchfield w izbie niższej owe prozocze słowa: jeżeli stały ląd pozna, że finansowy kłopot jest kluczem do polityki angielskiej, wówczas stanie się bodźcem do zgubnych i dumnych przedsięwzięć. Położenie terażniejsze finansów angielskich objaśnia postępowanie tego państwa i śmiałość Rossyi. Aberdeen lekliwa polityka miała na celu ocalenie honoru budżetu wolnego handlu, który przedłożył Gladstone. Budżet ten zasadzał się na następujących przypuszczeniach: spokojne stosunki między europejskimi państwami, możność ludu angielskiego opłacania coraz większych podatków, powiększenie produkcji pieniędzy, w skutek czego spodziewano się zmniejszenia stopy procentowej, taniość żywności, podniesienie się przemysłu — były to przypuszczenia, które pod osławionym wyrazem »bezprzykładna pomyślność Anglii« ogłaszano. Ale od Lutego to stawione i bezprzykładne błogosławieństwo odmieniło się, budżet Gladstone zupełnie został podnieiony. W miejsce spokojnych stosunków nastąpił stan, który co godzinę groził wybuchem. Wszystkie rodzaje żywności podniosły się w cenach, chleb tyle teraz kosztuje za panowania wolności handlu, co za czasu cła zbożowego. Rodzina co ma na utrzymanie 100 funt. szt., i wydawała 70 na wyżywienie, dziś wyda całe 100 funt. i jeszcze się nie wyżywi. Gladstone rozciągnął podatek od dochodu na roczny dochód 100 funt. szt., który był dotąd wyjęty z pod opodatkowania, w chwili właśnie kiedy wartość 100 funt. szt. zmniejszyła się o 70 procent. Z tego rodzi się wielkie niezadowolenie pomiędzy mieszkańcami bardzo licznymi i ważnymi. Drugim nieszczęściem jest przypuszczenie, że dowozy szlachetnych kruszców z Australii przyczynią się do utrzymania niskiej stopy procentowej, z tego powodu minister finansów ułożył plan zmiany rent, który otworzył rządowi widok, w pewnym przypadku wykupić papiery wartości blisko 10 milionów funt. szt. Widok ten na początku tego roku niezdawał się zagrażać żadnym niebezpieczeństwem. Ale od tego czasu Anglia była podobną do sita, przez które złoto australskie i amerykańskie przesiewało się nieustannie. Złoto zaledwie nadejdzie do brzegów angielskich, już je wiozą na stały ląd do Petersburga na zapłacenie zboża rosyjskiego, którym zasilały się targi angielskie. Dziś złoto owo popiera plany wojenne cara. Stopa procentowa podnosi się, a cały plan konwersyi renty ułożony przez Gladstone obalił się.

Pod urokiem okrzykanej pomyślności bank pożyczal z łatwością w przeszłym i na początku bieżącego roku przemysłowcom znaczne kapitały. Tak powstał nadzwyczajny ruch w przemysłowości, który poczytywano za znak zupełnego zdrowia. Robotnicy żądali udziału w zysku, nastąpiły przyrzeczone stricks i wyższą płacę wyznaczono. Przez czas pewien zdawało się, że zyski przedsiębiorców szły w parze z podniesioną płacą robotników. Mimo to pomyślność ta była poprzedniczką katastrofy. Podniesiona zapłata podniosła cenę towarów. Cudzoziemcy przeto wolał zamiast płodów angielskich brać złoto angielskie w zamian za swoje zboże i inne dowozy. Tak się rozwinął nadmiar produkcji, zatrzymanie się przemysłu, a w skutek tego przesilenie. Od kilku miesięcy zmniejsza się zasob gotowizny w banku. Według Gazette zmniejszył się w przeszłym tygodniu o 338,954 funtów szterlingów, stanął niemal tak nisko jak w roku 1847. Obieg not bankowych podniósł się w zeszłym tygodniu o 239,434 funt. szt. i gdyby nie jeden paragraf wymyślony w statucie na rzecz banku, już dziś powinien się ogłosić za bank-

ruta. Nofy dawno już nie są zakryte odpowiednią gotowizną. W rze-
czonym tygodniu aż do 17. Września wypożyczył bank 1,782,808 funt.
szterlingów osobom prywatnym za rękojmią, a takich rękojmi posiada
za 16,740,682 funt. szt., które o wiele przechodzi sumę w roku 1848.
Pieniądzy co raz mniej, a kto ma gotowiznę, ten ją ściska i niewydaje.
Diskonto banku znów znacznie się podniesie. Do tego dodać należy, że
spekulacya zbyt przesadzona powzięła wyobrażenie o konsumpcyi w Au-
stralii. Tameczne targi także są przepelnione i nieprzynoszą tyle do-
chodu, ile się spodziewano. Onegdaj bank odrzucił mnóstwo weksłów
australskich. Podobny przestach pada na bank angielski jak w latach
1825, 1837, 1839 i 1847. Jeżeli tak dłużej potrwa, to ani myśleć może
Anglia o politycznej agitacyi i o patryotycznych meetingach.

Austria.

Wiedeń, 28. Września. — Wczorajszy dzień miał być najobfitszy
w uroczystości wojskowe w Ołomuńcu. Deszcz atoli ulewny wszystko
zepsuł. Bardziej niż wojsko ściągają dyplomacya na siebie uwagę, po niej
panowie Rotschild z Paryża i Frankfurta nad Menem.

— Piszą z Prerau: skoro car przybył, pobiegł do młodego cesarza
i ścisnął go serdecznie w obec wszystkich. Potem ndali się obaj monar-
chowie do osobnych komnat i zabawili sam na sam przez pół godziny.
Po pierwszym powitaniu wyprosił sobie car rychłą rewizytę swego sprzy-
mierzeńca. Cesarz miał zamiar we wtorek opuścić Ołomuńiec. W czasie
pobytu jego depeše wciąż nadchodziły ze wszystkich stron świata.
Onegdaj nocy odjechał osobnym pociągiem nadzwyczajny kurjer do
Petersburga, z tego powodu opóźniły się zwyczajne pociągi. Prezes
bundestagu baron Prokesch v. Osten przybył w poniedziałek do Ołomu-
ńca. — W niedzielę i poniedziałek odbyły się konferencye między
hr. Nesselrodem, hr. Buol i bar. Meyendorferem. — Z Ołomuńca piszą, że
cesarz był na nabożeństwie nieuniakiem w kaplicy Granicznych. Już
w drodze do kaplicy szedł pochylony i z odkrytą głową, w kościele
ukłakł na posadzkę marmurową przed ołtarzem i nieprzyjął poduszki do
kłęknięcia. Złożył ręce i bez poruszenia zatapiał się w modlitwach.

— Koresp. austriacka mówi, że po wielu dziennikach zagranic-
znych wspomiano o wynoszeniu się Węgrów tłumami do Ameryki, gdy
tymczasem wypadki emigracyi zamorskiej są niezmiernie rzadkie, bo Wę-
gier niechętnie porzuca ziemię rodzinną i nawet nie mile przyjmuje wiadomość
o przybywaniu do kraju osadników, w czem trudno nie upatry-
wać pewnej dążeńności. Wiadomość ta urosła zapewne z tego, iż z pół-
nocnych komitatów wynosi się wiel uwłoscian, chcąc się osiedlić na grun-
tach skarbowych.

Galicja.

Lwów, d. 20. Września. — (Kr. Cz.) Wracam do kwestyi wycho-
wania młodzieży, a mianowicie do szkół publicznych. Zatrzymuję się
przy nich dla tego, aby wykazać, że znikły powody, które prywatną
edukacyą usprawiedliwiały, że system szkolny znaczne zrobił postępy,
że narodowość nasza znalazła w nim przytułek. Nauki we wszystkich
szkołach dawniej w języku niemieckim udzielane, nie mogły pożądanym
wydać owoców, niepodobna bowiem rozwinąć się myśli, jeżeli w każdym
kroku słowem jest skrępowana, i zjad też poszło, żeśmy w Galicji w po-
równaniu do innych części dawniej Polski tak daleko w tyle pozostali.
Trudność ta w kształceniu się młodzieży w części usunięta już teraz,
w sześciu bowiem polskich gimnazyjach wykładają się wszystkie niemal
przedmioty w języku polskim.

Wszakże niech nikt nie mniema, że w gimnazyjach, gdzie język pol-
ski jest wykładowym, mowa niemiecka tak wielce w kraju naszym po-
trzebna nie jest uwzględniona. Publiczność z planem szkolnym nie obe-
znana wzniesła tę obawę, szczególnie też podziela ją taką obawę, którzy
naukom nie dla samych nauk się oddają, ale jedynie w tym celu, aby
kiedyś w urzędzie znaleźć pomieszczenie. Gimnazya polskie nie zanied-
bują języka niemieckiego, przeciwnie posiada go młodzież daleko grun-
towniej, aniżeli za czasów szkół dawniejszych. Łatwo da się to wytłuma-
czyć. Dawniej nie uczono języka niemieckiego, a uczono wszystkich
przedmiotów w języku niemieckim. Plan szkolny widać przypuszczał,
że uczeń już z urodzeniem znajomość tego języka przynosi, a zjad wy-
nikło, że sami nawet Niemcy dokładnie go rozumieć nie mogli. Tak
przynajmniej utrzymuje Lloyd i twierdzenie swoje popiera faktem, że
w prowincjach niemieckich przy pierwszych egzaminach dojrzałości naj-
więcej uczniów przez niewiadomość rodowitej mowy upadało. Jakże
daleko mógł w nim doprowadzić Polak, jeżeli plan nauk był tego rodza-
ju, że nawet Niemcy nauczyć się go nie mogli? Wiemy to wszyscy, że
dawny nasz gimnazyasta kilku wierszy poprawnie napisać nie umiał. Plan
i metoda wszystko tu rozstrzygają. Polskie gimnazya nie wyłączyły więc
języka niemieckiego, lecz owszem nauka jego to jest: gramatyka i lite-
ratura jest rozłożona na wszystkie klasy, i już to wszystko wystar-
czyłoby, aby się uczeń mógł w nim wydoskonalić. Wszakże przezoro-
ność rządu zakreśliła dla niego daleko obszerniejsze pole. Oprócz gra-
matyki bowiem i literatury, które jak powiedziałem, do wszystkich klas
należą, uczy się młodzież od trzeciej klasy zaczawszy także i historii
powszechniej w języku niemieckim, w szóstej i w następnych tłumaczy
nim klasyków rzymskich, w siódmej klasyków greckich, w ósmiej narę-
szcie większość godzin jemu jest poświęconą; gdy przeciwnie w pierw-
szej i drugiej klasie, gdzie go młodzież jeszcze dokładnie rozumieć nie
może, wszystko w polskim wyklada się języku. Doświadczenia dotych-
czasowe potwierdzają, co tu o możności gruntownego nauczania się mo-
wy niemieckiej powiedziałem.

Z podanych dotąd zasad szkół publicznych, a mianowicie gimnazyów
przekonać się można, że nowy plan szkolny miał różnorodne potrzeby
na uwadze, skutki też jego są z każdym dniem widoczniejsze. Na do-
wód przytoczyć mogę, że już w roku 1850 celniejsi uczniowie tarnowscy
czytając w piątej klasie Xenofonta treść jego bez pomocy słownika opo-
wiedzieć mogli; zważając zaś, że język grecki u nas był najmniej upra-
wiany, i że młodzież nie wiele w nim znajduje powabów, łatwo wnio-
skować jak daleko w innych naukach, zwłaszcza w gimnazyjach polskich
doprowadzać musi. Trudno zaprzeczyć, że patrząc na nowy system

szkolny ze stanowiska ogólnego, nie jedno przeciw niemu powiedziechy
się dało. Lecz nie idzie mnie tu o rozbiór teoretyczny, chciałem tylko
wystawić kontrast między nowym a dawnym systemem, który mając
przeciw sobie sprawiedliwą opinię publiczną, wywołał u nas zgubniejszy
jeszcze system edukacyi prywatnej; chciałem zaraz pokazać, że nie ma
już przyczyn, które nas do tej edukacyi zmuszały. Jednakże cokolwiekby
się przeciw nowemu systemowi szkolnemu powiedzieć dało, w porówna-
niu z edukacyą prywatną, zwycięstwo zawsze przy nim pozostanie. I tak
np. przysnąć należy, że szkoły nasze nie mają dostatecznych zbiorów
naukowych. Biblioteka gimnazjum dominikańskiego liczy zaledwie 1639
tomów, gabinet fizyczny nie ma więcej jak 70 machin i aparatów, gabi-
net historyi naturalnej ma zaledwie parę set roślin i około 350 sztuk mi-
neralów; w porównaniu jednak ze zbiorami, jakie edukacya prywatna
uczniowi i nauczycielowi dostarczyć może, są to zbiory bardzo bogate.
Trudno też zaprzeczyć, że czasem nieudolność wielu profesorów zwa-
szcza w szkole dawniej, nie sprosta i w szkołach publicznych szczytnemu
powołaniu, wszakże w takim razie plaga taka trafi jeden lub dwa przed-
mioty, gdy tymczasem nieudolny nauczyciel prywatny na zawsze nie-
winnego młodzieńca karyery naukowej pozbawić może. Pomimo tak
widocznej wyższości szkół publicznych nad wychowaniem prywatnem,
wychowanie to trwa u nas dotąd niezachwianie. Przyczyny tego na pó-
źniej odkładam.

Księstwa naddunajskie.

Kronstadzka gazeta pisze pod d. 19. Września: z każdym dniem
tracimy nadzieję, aby pokój był utrzymany i spór między Rosyą a Tur-
cyą inaczej załatwiony, jak za pomocą broni. Kto patrzy na niezmierne
uzbrajanie się z obu stron i z każdym dniem powiększające się masy wojsk,
ten zapewne nie przypuści, aby pokój miał wszystko zakończyć. Nie-
dawno temu przybyły do obozu tureckiego arabskie wojska i wywarły
jak najlepsze usposobienie na armią Omera.

Spodziewają się w tych dniach w Szumli wojska egipskiego. Goście
rosyjscy pomnażają się także w księstwach naddunajskich, ale o tych nic
nie słybać. Wiemy tylko, że z największą spokojnością przysposabiają
się na wyprawę i być bardzo łatwo może, że zanim rok się biejący ukoń-
czy, już przyjdzie do wojny. Z przygotowań tureckich widzimy, że nie
mają zamiaru przejść do zaczepki i wolą być zaczepieni. Z tego powodu
teatr wojny przeniesie się zapewne do Bułgarii. Wprawdzie nie zata-
mowano handlu, ale go poczytać można za upadły z powodu niepewno-
ści stosunków. Kukurydza w całej Wołoszczyźnie się nieudała, co nam
dopiero na wiosnę da się we znaki, bo z przeszłego żniwa mamy jeszcze
zapasy. Woda pod Suliną opadła na 6½ stopy.

Turecja.

Konstantynopol, dn. 19. Września. — Dowiadujemy się z pe-
wnego źródła, że rząd turecki oddaje wszystkie okręty nadchodzące
z Odessy pod pięciodniową kontumacyą z powodu panującej tam cho-
lery i wyciąga łańcuch zdrowia od Widynia do ujścia Suliny, tudzież
rozporządza podobny łańcuch wzdłuż granicy perskiej.

Chiny.

Wiadomości z Hong-Kong dochodzą do 23. Lipca. Porucznik Spratt
i osada Hermesa po raz drugi odwiedzili powstańców, popłynawszy w gó-
rę rzeki Tan tse Kiang, aż do miasta Czy Kiang fu, położonego w pun-
kie złączenia się rzeki z wielkim kanałem cesarskim. Wyprawa, do
której należał także p. Meadows, tłumacz konsulatu, przedsięwziętą była
w celu pozornym zyskania wiadomości o położeniu stron walczących.
Anglicy odwiedzili najprzód wojsko cesarskie i znaleźli je w zupełnej
bezczynności, nie dostrzegli najmniejszego śladu przygotowań do jakie-
gobądź ataku lub obrony. Mandarynowie dowodzący kurzyli sobie
opium, ani dbając o nieprzyjaciela. Spratt i p. Meadows ruszyli nastę-
pnie do Czin Kiangfa i tam widzieli się z dowódcą powstańców, w tém
mieście zwanym Lo. Ten mówił im najprzód o niedawnych odwiedzi-
nach p. Taylor i bardzo się dziwił, że na list swój do rezydentów euro-
pejskich w Szangai dotąd odpowiedzi nie otrzymał; zapewnił także p.
Meadows, że korpus powstańców ruszył na północ. Pogłaska też krąży,
że korpus ruszył na południowschód, płynąc w górę Yan Tse Kiang,
i odebrał miasto Kien Kiang, położone nad jeziorem Payeng w prowincyi,
w której uprawiają najlepszą herbatę czarną. Wyprawę tę wyko-
nywano w celu nałożenia kontrybucyi na mieszkańców uważanych za
bardzo bogatych. W miarę jak przychodzą wiadomości przez listy i dzien-
niki z Szangae o reglii powstańców wnioskować należy, że ta nowa
wiera jest mieszaniną dzwaczna kilku dogmatów chrześcijańskich, z idea-
mi a przesądami chińskimi i bardzo wybitnem dążeniem mahometanizmem.
Nie dla tego by nie liczni sekretarzowie mahometanizmu w państwie nie-
bieskiem mogli wszczepić swe przekonania w mieszkańców niebieskiego
państwa, którzy nie wiedzą nawet o ich istnieniu, ale dla tego, że do-
gmaty chrześcijańskie, ile pojęte i na korzyść osobistą tłumaczone przez
ambitnych naczelników militarnych, dają też same wypadki i do podob-
nychże oszukaństw prowadzą. Tak w książce drukowanej przez po-
wstańców, a która dostała się w ręce Anglików, noszącej tytuł »Zbiór
dekretów nieba i edyktów cesarza« ciągle mówią o Bogu ojcu niebieskim,
o Jezusie Chrystusie, synu boskim i bracie niebieskim, ale zarazem obok
tych dwóch osób bóstwa, spotykamy zawsze syna młodszego i brata
młodszego Jezusa, cesarza Hung-Sin-Tsiuen. Ten dowodzi, że władzę
swą i moc otrzymał wprost z nieba, z którem zostaje w nieustających
stosunkach; odbiera od niego rozkazy, które wykonywać zaleca swym
poddanym; rozkazuje im być walecznymi, wytepić diabłów i jego nie-
przyjaciół, walecznym obiecuje raj, tchórzom piekło. Największe jednak
podobieństwo z Mahometem dają temu nowemu zdobywcy rozkazy
surowe co do szanowania jego haremu złożonego z 36 żon; niemniej Ma-
homet przypomina owe rozmowy z synem bożym, który schodzi na
ziemię i uczy go jak ma mówić do mas powstańców; nakoniec ten duch
podboju i wytepienia mieczem wszystkich, którzy tylko nie uznają na-
tychmiast jego boskiej misyi.

— Według innych korespondencyi, gubernator Szangae organizo-
wał flotę w kantonie w celu odebrania ujść wielkiego kanału. Robiono

już próby ataku, ale dotąd bez skutku. Korpus dość silny wojsk cesarskich, bo liczący do 10,000 ludzi, zebrał się w Tongwa niedaleko Amoy, by odebrać to miasto d. 19. Czerwca. Powstańcom zaczęło brakować pieniędzy i wymuszają znaczne sumy na bogatszych mieszkańcach. Niezadowolone tem postępowaniem powstańców wywołane, ułatwi bardzo mandarynom odebranie miasta, jeżeli tylko będą umieli korzystać z okoliczności. — Według Friend of China naczelnik powstańców, którzy zabrali Amoy, ogłosił manifest jako generalissimus wojsk przywróconej dynastji Meng i zapewniają, że Tienteh czeka tylko na większe rozpowszechnienie się powstania, by zasiąść na tronie jako prawy władca niebieskiego państwa. Raporta z Ning Po dochodzą do 13. Czerwca. Wszystko tam było spokojnem, ale się obawiano najazdu powstańców na okolice. Okręty obladowane opium, które dotąd nie mogły dopływać do miasta, teraz przez samych mandarynów są przywoływane. Dziś opium stało się artykułem wolnego handlu. Zdaje się rzeczą niezawodną, według listów prywatnych z Kong Kong, że upadek dynastji Manchu jest niezawodny i tryumf Tienteha jest tylko rzeczą czasu. (Const.)

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 1. Października. — Wtajemniczony korespondent gazety szląskiej pisze z Poznania o założeniu się mającym dworcem kolei żelaznej poznańsko-wrocławskiej. Podobnie jak w Wrocławiu, tak i w Poznaniu niemożność się zgodzić na miejsce, w którym ma być wybudowany dworzec kolei wrocławsko-poznańskiej. Chodzi tu podobnie jak w Wrocławiu o kierunek w którym kolej ma wychodzić. Jedni chcą, aby dworzec wrocławsko-poznański połączonym został z dworcem poznańsko-szczecińskim, drudzy, aby osobno i na innem miejscu wybudowanym został. Głównie tu chodzi o oszczędzenie kapitału. Kiedy przed sześciu laty, mówi dalej korespondent szląskiej gazety, zakładano tu dworzec kolei poznańsko-szczeciński, miała zamiar dyrekcja postawić go wśród miasta na przedmieściu św. Marcina. Ale że właściciele zbyt się drożyli z swemi gruntami, przeto postanowiono dworzec wystawić za wałami fortecy i to w znacznej odległości od miasta. Lubo to miejsce jest dość oddalone od wałów, ale zawsze znajduje się w obrębie fortecznym, przeto dworzec nie mógł być murowany, ale w regłówkę go postawiono. Dyrekcja górno-szląskiej kolei, która kieruje budową kolei żelaznej poznańsko-wrocławskiej, bacząc zapewne na wielką odległość dworca kolei poznańsko-szczecińskiej od miasta, dalej na niepewność budynków podobnych na przypadek ognia, zapewne postanowi osobny wystawić dworzec dla poznańsko-wrocławskiej kolei wśród miasta, ile że stosunki od tego czasu znacznie się zmieniły a właściciel gruntu na przedmieściu św. Marcina przy ulicy małej rycerskiej, który dawniej żądał za swój ogród 40,000 tal. dziś gotów go odstąpić za 12,000 tal. Wyznaczone, że korespondent gazety szląskiej dobrze jest poinformowany o stosunkach poznańskich pod względem założonych gmachów kolei poznańsko-szczecińskiej. Trudno aby gdzieindziej dyrekcja więcej trudności stawiała publiczności do dostania się na kolej żelazną, jak w Poznaniu. Naprzód wielka odległość od miasta, powtóre utrudniony przejazd przez bramę forteczną berlińską, a szczególnie w dniach targowych, gdzie długo czekać trzeba, zanim wozy, poczty, pojazdy, a często pogrzeby przecisną się przez wąskie bramy i most, są to straty czasu, których niczem nieraz się niewynagrodzi w zakładach, które na pospiech są obliczone. Prawda, że na tym doroszkę zarabiają, ale publiczność podwójnie traci. Dziś jest jeszcze czas aby złemu zaradzić, są place za szkołą św. marcina piękne, rozległe, niedalekie od środka miasta, z zajazdami z trzech stron; najdogodniejszym, naszym zdaniem, jest ogród po Benedyktynkach, należący do sióstr miłosierdzia, nabycie jego przez dyrekcję kolei poznańsko-wrocławskiej nietylko byłoby szczęśliwym dla przedsięwzięcia całego, ale jeszcze pomnożyłoby fundusze zakładu dobroczynnego, tyle użytecznego, jakim jest instytut sióstr miłosierdzia. — Na przedmieściu św. Marcina, w miejscu niedalekiem od przysiężnego dworca kolei żelaznej poznańsko-wrocławskiej ma wkrótce być założona gisiernia żelaza i fabryka wyrabiania machin. Będzie to pierwsza fabryka w Poznaniu na większy rozmiar. Dotąd w wielkiem księstwie poznańskim przemysł tego rodzaju ograniczał się na samo miasto Bydgoszcz, gdzie od wielu lat znajdują się trzy gisiernie żelaza i wielu ludzi zatrudniają.

— Obieranie tu dzieci z pieniędzy i innych przedmiotów na ulicach nieustaje. Dnia 29. p. m. z rana o godzinie 9. wysłała matka chłopczyka 8 letniego Karola Triera po cukier, dając mu złoty. Chłopczyk kupił, jak mu matka zaleciła za 6 gr. pol. cukru, cztery trojaki schował w kobiałeczkę i wracał do domu. Na ulicy Wilhelma spotkała go jakaś kobieta, wypytywała o zdrowie matki, namówiła go, aby z nią poszedł na rynek, gdzie mu kupi pierników; jakoż malec usłuchał, szedł obok kobiety gawędząc i niepostrzegł, jak mu z ręki wynęła kobiałeczkę i gdzieś zniknęła między taszami. Tyle w domu miał opowiedzieć, że złodziejka była bez nakrycia głowy, a na sobie miała chustkę szarą w paski. Zdaje się, że to ta sama kobiecina wychodzi wciąż na łowy i okrada nie-doświadczonych dzieci, wysyłane po sprawunkach.

Wagrowiec, 28. Września. — W przesłą niedzielę poświęcono nowy kościół ewangelicki w wielkiej Goli. Jest to pierwszy kościół ewangelicki w naszej okolicy. Na uroczystość tę przyjechali biskup

Frejmark, prezydent rejencji p. Schleinitz i radca konsystorski p. Romberg i duchowni ewangelicy z Gniezna, Wągrówca, Zuina i Goli.

Rozmaite wiadomości.

— Na jarmarkach, uroczystościach ludowych i innych publicznych zgromadzeniach w okolicy Berlina ukazują się teraz słon bardzo obślaskawione, i popisuje się z różnemi sztukami. Jakkolwiek jeszcze młody i stosunkowo mały, jest on wszakże bez porównania większej objętości od konia i wszelkiego pociągowego zwierzęcia. Że jednak za drogo kosztowałby transport takiego zwierza na kołach, przeto właściciel padł na myśl użycia go do pociągu, i rzeczywiście zaprzęga słonia do wozu, na którym wiezie rzeczy swoje i wiktuały. Zaprząg podobny jest do zwykłego, z tą jednak różnicą, że niema cugli, tylko woźnica prowadzi słonia za ucho, albo woła tylko na niego, a zwierzę posłuszny ciągnie jak pierwsze lepsze bydle. Aby uniknąć natłoku ciekawych, podróże te odbywają się nocną porą.

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 30. Września. — Pszenica 90—97 tal. Żyto 71—72 tal. Jęczmień 53—55 tal. Owies 32—35 tal. Groch 70—75 tal. Rzep zimowy 82—79 tal. Rzepik zimowy 81—78 tal. Olój rzepiowy 11½ tal. Olój lniany 12½ tal. Okowita bez beczi 31 tal.

Gdańsk, dn. 29. Września. — Od ostatniego sprawozdania, targi angielskie znowu od 4 do 5 szyl. się podniosły tak z powodu niepomyślnej pogody jako też z ustalającego się coraz silniej przekonania o niedostateczności wewnętrznego zbioru. Na zagraniczne dowozy, Anglia nie wiele może liczyć, bo rezerwy w portach bałtyckich prawie żadne, a z 500,000 kwarterów pszenicy, które od 29. Lipca do 12. Września wyszły z Odessy; 33,000 tylko przyszło do Anglii, reszta zaś pozostała w portach morza adryatyckiego i śródziemnego. Opinia publiczna dalsze podniesienie cen jako nieodzowne podaje.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

pszen.	jęczm.	owsa.	żyta.	bob.	i groch.	siem. ln.	i rzep.	ceł. maki.
z kraju 7631.	0294.	5531.	—	747.	—	—	—	29,900.
z zagr. 22,607.	10,485.	10,527.	—	85.	4973.	—	—	36,590.

Wszystkie szkockie irlandzkie i prowincjonalne targi bez żadnego wyjątku o 3, 4, 5 szyl. na kwarterze poszły w górę na niektórych o 8 szyl. podwyższono notowania. Do tej gorączki nie mało przyczyniła się wiadomość o zakazie wywozu zboża z Egiptu.

Targi francuskie, belgijskie i niemieckie w stosunku do cen angielskich uregulowały się, a handel zbożowy w całym świecie od lat wielu nieznanie przybrał ożywienie.

Na giełdzie gdańskiej, obrot interesów był mały, raz, że śpiączkowe zapasy prawie już są wyczerpane, drugi raz, że trzymający zboże w małych ilościach przesadzają żądania. — Pomimo cen ogromnych, wiele jest ochoty do kupna i tylko nieprzystępność wymagań transakcyi czyni niepodobnem. — Sprzedano w ciągu tygodnia z wody 6240 szefl., ze śpiączki 11,820 pszenicy, żyta 1740.

Placono za szefel pruski wagi berlińskiej	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszenicy z wody od 90—92 funt.	3 16 8	3 21 8
„ „ „ 91	— — —	4 — —
» ze śpiączki od 88—91	3 17 6	3 19 2
„ „ „ 91—92	3 20 10	3 22 6
żyta „ 84 „	2 15 —	— — —
jęczmienia „ 96	1 22 —	— — —

Cena 4 tal. szef. była otrzymana za ziarno lubelskie nadzwyczajnej piękności. Śledzie bergeńskie (szoty) zapłacono już 8½ tal., a piękne ładunki śledzi angielskich po 8½ tal. znajdują odbyć.

Toruń przebyło pszenicy 720 szefli, belek sosnowych 22,092, dębowych 2009, bali łasztów 48, klepki łasztów 36.

Wysokość wody w Toruniu stóp 4 cali 6.

Kursa zamian. — Londyn 198½. Hamburg 45¼. Amsterdam 102. Makowski. Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 1. Października.

BAZAR: Deikens z Londynu, Laskowski z Kruszcowa; Świniarski z Sarbi; Święciecki z Szczepankowa; Woluiewicz z Dembieza; Nięgolewski z Nięgolewa; Grabowska z Rządkowa; Dąbrowska z Winniej góry.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Mützel i Türk z Szczecina; Mayer, Piel i Herder z Berlina; Jacobi z Trzcianki; Treskw z Wierzonki.
HOTEL BAWARSKI: Malczewski z Kruchowa; Kierski z Chrzypka; hr. Miaczyński z Pawłowa; Aretz z Dobieszewie; Breński z Miłostawca; Kalkreuth z Muchocina; Rekowski z Gorazdowa.
POD CZARNYM ORŁEM: Suckert z Kleszczewa; Schmidt z Markowie.
HOTEL DREZDENSKI: Dr. med. Franke i Franke z Kościana; Swiniarski z Kruszcowa; Ciesielski z Recza; hr. Łącki z Ślacheina; Kierska z Przyżna; Mittelstädt z Kurowa.
POD ŻŁOTĄ GESIĄ: Zaleski z Ostrowa.
HOTEL BERLIŃSKI: Brzeziński z Łęgu; Leichtag z Jaroslawa.
HOTEL RZYMSKI: Ks. Pawiński z Słupi.
HOTEL PARYSKI: Chęciński i ks. Dydyński z Klecka; Brodsack z Miłostawia i Jasinski z Michalcza.
HOTEL WIEDENSKI: Węsierski z Zakrzewa.
HOTEL EICHBORNA: Enger z Stęszewka; Wygodzinski z Koźmina.
W mieszkaniu prywatnem: Czwalina z Piszczynka, rycerska ul. nr. 15.
Remack z Berlina, ul. berlińska nr. 20.

Teatr miejski w Poznaniu.

W niedzielę dnia 2. Paźdz. drugie przedstawienie w drugim ambonamencie: po raz pierwszy *Pustkowie w lesie*, czyli: *sąd trzynasty*, romantyczny dramat w 6 obrazach, z prologiem pod tą nazwą: *Gonitwy w Lambelle*, z franc. podług Fr. Soulié, przez S. Sporich, muzyka L. Maurera.

w Poniedziałek dn. 3. Paźdz.: trzecie przed-

stawienie w drugim ambonamencie: *Fidelio*, wielka opera w 2 aktach pr. L. Beethovena.

Do instytutu wypożyczania muzykaliów dla Wrocławia i prowincyi **E. Schefflera**, dawn. **C. Cranza** Ohlauerstrasse Nr. 15.

który przez znawców jako najdokładniejszy ze

wszystkich uznany został, mogą uczestnicy z każdym dniem przystąpić. Abonujący się zapłaci: a) rocznie 12 Tal. i dostanie za takowe muzykaliów w wartości Tal. 12 na własność, które sobie wybierze, tak iż pożyczanie nie kosztuje, albo b) 6 Tal. rocznie, a w ostatnim razie nie odbierze żadnych muzykaliów na własność.

E. Scheffer, Ohlauerstrasse Nr. 15. (Dodatek.)

OBWIESZCZENIE

Dyrekcji Jeneralnej Ziemstwa w Poznaniu.

Posiadaczy wypowiedzianych przez nas w dniu 1. Czerwca, r. b. dotąd niezłożonych 4ro i 3½ % listów zastawnych:

Nr. list zast.		Dobra.	Powiat.	Kwota Tal.	Nr. list zast.		Dobra.	Powiat.	Kwota Tal.
bież.	amort.				bież.	amort.			
7	6261	Andrychowice	Wschowa	1000	60	6543	Kiszkowo	Gniezno	25
8	6262	ditto	ditto	1000	63	6546	ditto	ditto	25
28	9198	ditto	ditto	100	74	6557	ditto	ditto	25
52	8893	ditto	ditto	25	76	6559	ditto	ditto	25
44	461	Baszkowo	Krotoszyn	1000	5	1487	Kossowo	Krobia	1000
54	471	ditto	ditto	1000	8	1490	ditto	ditto	1000
58	475	ditto	ditto	1000	41	1991	ditto	ditto	25
66	483	ditto	ditto	1000	42	1992	ditto	ditto	25
80	497	ditto	ditto	1000	18	7486	Kempno	Ostrzeszów	1000
83	500	ditto	ditto	1000	24	7492	ditto	ditto	1000
86	503	ditto	ditto	1000	44	6506	ditto	ditto	500
88	505	ditto	ditto	1000	45	6507	ditto	ditto	500
98	515	ditto	ditto	1000	62	3671	ditto	ditto	250
113	547	ditto	ditto	500	64	3673	ditto	ditto	250
114	548	ditto	ditto	500	84	11646	ditto	ditto	100
117	551	ditto	ditto	500	85	11647	ditto	ditto	100
122	556	ditto	ditto	500	86	11648	ditto	ditto	100
126	560	ditto	ditto	500	87	11649	ditto	ditto	100
130	564	ditto	ditto	500	88	11650	ditto	ditto	100
134	568	ditto	ditto	500	89	11651	ditto	ditto	100
137	571	ditto	ditto	500	90	11652	ditto	ditto	100
138	572	ditto	ditto	500	91	11653	ditto	ditto	100
154	430	ditto	ditto	250	93	11655	ditto	ditto	100
161	437	ditto	ditto	250	95	11657	ditto	ditto	100
162	438	ditto	ditto	250	96	11658	ditto	ditto	100
172	448	ditto	ditto	250	138	5916	ditto	ditto	50
173	449	ditto	ditto	250	140	5918	ditto	ditto	50
174	450	ditto	ditto	250	143	5921	ditto	ditto	50
175	451	ditto	ditto	250	145	5923	ditto	ditto	50
193	494	ditto	ditto	100	166	10945	ditto	ditto	25
194	495	ditto	ditto	100	167	10946	ditto	ditto	25
197	498	ditto	ditto	100	168	10947	ditto	ditto	25
199	500	ditto	ditto	100	169	10948	ditto	ditto	25
200	501	ditto	ditto	100	170	10949	ditto	ditto	25
201	502	ditto	ditto	100	172	10951	ditto	ditto	25
202	503	ditto	ditto	100	173	10952	ditto	ditto	25
203	504	ditto	ditto	100	174	10953	ditto	ditto	25
208	509	ditto	ditto	100	175	10954	ditto	ditto	25
211	512	ditto	ditto	100	176	10955	ditto	ditto	25
215	516	ditto	ditto	100	21	2627	Lubon ^a	Wschowa	250
217	518	ditto	ditto	100	55	7877	ditto	ditto	25
223	524	ditto	ditto	100	57	7879	ditto	ditto	25
225	526	ditto	ditto	100	60	7882	ditto	ditto	25
228	529	ditto	ditto	100	41	3028	Marszałki	Ostrzeszów	50
229	530	ditto	ditto	100	53	7012	ditto	ditto	25
232	533	ditto	ditto	100	9	994	Morownica	Kościan	1000
235	536	ditto	ditto	100	17	626	ditto	ditto	250
242	184	ditto	ditto	50	20	1116	ditto	ditto	100
243	185	ditto	ditto	50	21	1117	ditto	ditto	100
244	186	ditto	ditto	50	29	503	ditto	ditto	50
249	191	ditto	ditto	50	33	507	ditto	ditto	50
251	193	ditto	ditto	50	34	508	ditto	ditto	50
252	194	ditto	ditto	50	46	755	ditto	ditto	25
254	196	ditto	ditto	50	51	760	ditto	ditto	25
255	197	ditto	ditto	50	52	761	ditto	ditto	25
257	199	ditto	ditto	50	53	762	ditto	ditto	25
258	200	ditto	ditto	50	54	763	ditto	ditto	25
259	201	ditto	ditto	50	43	3786	Malpino	Szrem	100
261	203	ditto	ditto	50	2	2864	Otusze	Buk	1000
262	204	ditto	ditto	50	41	5958	ditto	ditto	1000
263	205	ditto	ditto	50	8	2384	ditto	ditto	500
264	206	ditto	ditto	50	43	4995	ditto	ditto	500
265	207	ditto	ditto	50	12	1432	ditto	ditto	250
266	208	ditto	ditto	50	13	1433	ditto	ditto	250
268	210	ditto	ditto	50	16	3680	ditto	ditto	100
17	4499	Bożejewice	Szubin	25	17	3681	ditto	ditto	100
6	5546	Chrzanowo	Pleszew	500	21	3685	ditto	ditto	100
14	9721	ditto	ditto	100	23	3687	ditto	ditto	100
12	1313	Chelmno	Szamotuły	500	32	1787	ditto	ditto	50
15	862	ditto	ditto	250	33	1788	ditto	ditto	50
16	863	ditto	ditto	250	35	1790	ditto	ditto	50
30	1004	ditto	ditto	50	36	1791	ditto	ditto	50
32	1006	ditto	ditto	50	6	5387	Oporowo	Wschowa	1000
39	2163	ditto	ditto	25	10	5391	ditto	ditto	1000
40	2164	ditto	ditto	25	27	2621	ditto	ditto	250
41	2165	ditto	ditto	25	66	3629	ditto	ditto	50
42	2166	ditto	ditto	25	27	2672	Pamiętkowo	Poznań	500
43	2167	ditto	ditto	25	38	1584	ditto	ditto	250
47	2171	ditto	ditto	25	54	4301	ditto	ditto	100
48	2172	ditto	ditto	25	55	4302	ditto	ditto	100
51	2175	ditto	ditto	25	56	4303	ditto	ditto	100
52	2176	ditto	ditto	25	57	4304	ditto	ditto	100
53	2177	ditto	ditto	25	84	1997	ditto	ditto	50
					44	7984	Potrzonowo	Oborniki	25
					41	4498	Redkowo	Szubin	50
					49	8968	ditto	ditto	25
					50	8969	ditto	ditto	25
					51	8970	ditto	ditto	25
					68	6900	Szymankowo	Oborniki	25
					5	2272	Sulencin	Sroda	1000
					60	1441	ditto	ditto	50

Nr. list zast.	Dobra.	Powiat.	Kwota Tal.
76	3493	Sulęcino	25
17	11012	Świączyn	25
3	1466	Tarnowo	1000
4	1467	dito	1000
27	1696	dito	500
29	1698	dito	500
36	1087	dito	250
32	2420	dito	100
34	2422	dito	100
14	906	dito	50
36	1346	dito	50
37	1347	dito	50
39	3081	dito	25
41	3083	dito	25
42	3084	dito	25
4	4031	Ziemlin	1000
5	4032	dito	1000
25	5570	dito	100
36	5913	dito	25
37	5914	dito	25
41	5918	dito	25
42	5919	dito	25
44	5921	dito	25
9	5152	Żydowo	1000
19	4255	dito	500
46	7474	dito	100
49	7477	dito	100
59	3403	dito	50
66	7483	dito	25
67	7484	dito	25
17	1274	Zalesie	1000
48	1448	dito	100
76	1380	dito	25

B. 3 1/2 0.

33	1786	Białokosz	200
25	1106	Brzeźnica	200
50	1634	dito	40
1	1331	Ciechel	1000
18	1037	dito	100
28	73	Czerwonawieś	500
29	74	dito	500
31	76	dito	500
2	1540	Dzierzanowo	1000
8	1608	Dalabuszki	500
12	1437	dito	200
1	2959	Drzewce stare	1000
33	3229	dito	40
34	3230	dito	40
37	2483	dito	20
5	2509	Gembice	1000
7	2511	dito	1000
9	2513	dito	1000
10	2514	dito	1000
64	2682	dito	40
78	1963	dito	20
13	5841	Gasawy	500
13	5782	Kiacyzn	500
46	5158	dito	40
12	2147	Kiekrz	500
55	1809	dito	20
23	3737	Karsy	500
6	1624	Koronowo	500
16	1622	dito	100
29	1273	dito	20
30	4697	Myszki	100
37	4421	dito	40
8	236	Nowe ogrody	1000
31	230	dito	200
35	1903	Piechanin	200
36	1904	dito	200
63	1719	dito	20
32	4465	Sarbia	20
1	901	Sowina kościelna	1000
38	2842	Ujazd i Łęka mała	500
65	2776	dito	200
66	2777	dito	200
67	2778	dito	200
71	2782	dito	200
73	2784	dito	200
75	2786	dito	200
76	2787	dito	200
121	3262	dito	40
124	3265	dito	40
125	3266	dito	40
127	3268	dito	40
130	3271	dito	40
143	2515	dito	20
146	2518	dito	20
148	2520	dito	20
149	2521	dito	20

Nr. list zast.	Dobra.	Powiat.	Kwota Tal.
4	715	Wyganowo	1000
23	603	dito	100
24	604	dito	100
2	5867	Zalesie małe	1000
12	5771	dito	500
34	5608	dito	100
50	5156	dito	40
53	4316	dito	20
27	135	Ziemnice	200
28	136	dito	200
29	137	dito	200
30	138	dito	200
33	141	dito	200
72	1442	Zakrzewo	40

wzywamy niniejszém, ażeby te listy zastawne z należąciami do nich kuponami najpóźniej w najbliższym terminie prowizyjnym, to jest w czasie od 4. do 16. Stycznia 1854. do kasy naszej złożyli i natomiast inne listy zastawne z kuponami odebrali, w przeciwnym bowiem razie spodziewać się mogą, iż po upłynieniu tego terminu, z swém prawem realném do wyrażonej w listach zastawnych hypoteki specjalnej prekludowani i z pretensjami swemi tylko do Ziemstwa odesłani zostaną, i że Ziemstwo w miejscach wypowiedzianych, złożone listy zastawne z należąciami do nich kuponami po potrąceniu kosztów wywołania, z przypadającej w najbliższej wersurze prowizyi, na koszt i ryzyko posiadaczy wypowiedzianych listów zastawnych, do swego depozytu weźmie.

Poznań, dnia 1. Października 1853.

OBWIESZCZENIE.

Zameldowania uczniów do miejskiej szkoły realnej uczęszczać chcących przyjmowane będą od dnia 3. do 8. m. b. i to przed południem od 9tej do 1ej, a po południu od 3ciej do 5tej godziny, w budynku szkoły realnej przy ulicy Wrocławskiej.

Względem examinu, gdyby się okazał potrzebnym rozporządzi, co należy, Dyrektor zakładu lub zastępujący go nauczyciel przy zgłoszeniu się.

Izbę do meldowania wskaże Pedel w domu tym mieszkający.

Aby można ustanowić i urządzić rozmaite klasy odpowiednie ilości uczniów, potrzeba, aby zameldowania w czasie wyżej oznaczonym nastąpiły.

Urządzenia będą przyspieszone wedle możliwości, poczem termin otwarcia zakładu ogłoszonym zostanie.

Poznań, dnia 1. Października 1853.

Kuratorium miejskiej szkoły realnej.

OBWIESZCZENIE.

Zegarek złoty cylindrowy z kapselką złotą, skazówkami złotymi i tarczą srebrną, rytowaną z polskim napisem i numerem w środku zaopatrzony, wraz z lancuszkami i kluczykiem złotym, jako domyślnie skradziony, wzięty został do zachowania sądowego.

Wzywamy nieznanego nam właściciela zegarka z lancuszkami, aby celem wysłuchania swego do nas się zgłosił.

Poznań, dnia 19. Września 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I. karny.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu; wydział I. dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 20. Sierpnia 1853.

Wieś szlachecka Spławie wraz z folwarkiem Michałowem, do Jenerała Michała Mycielskiego, a obecnie do tegoż sukcesorów należąca, w powiecie Poznańskim położona, oszacowana na 95,612 Tal. 13 sgr. 5 fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym w Registraturze, ma być dnia 21. Marca 1854. przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych pod względem podziału sprzedana.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym.

Dwie szafy jednakowe pakowne, zdane do składów, są na sprzedanie Nr. 2. Wodna ulica.

S. Dąbrowski.

Uczeń apteckarski znajdzie w zakresie większym miejsce. Bliższej wiadomości udzieli chemik A. Lipowicz w Poznaniu.

Podpisane Dominium ma 200 upaśnych skopów do sprzedania.

Dominium **Sędziny** pod Bukiem.

Młody agronom z prowincyi Saskiej, który tamże, jako i w Szląsku w najstynniejszych gospodarstwach z największém zadowoleniem swych pryncypalów kondycjonował, a przez dłuższy pobyt w tutajszej prowincyi obznał się z stosunkami rolnictwa, poszukuje miejsca jako samodzielny zarządca, lub też posady urzędowej. Piśmienne lub ustne oferty przyjmie Pan **A. Taube** na św. Marcynie Nr. 76.

Sprzedaz

młyna wodnego z gruntem.

Z powodu śmierci wdowy L. Schwadtke, zamierzają jej successorowie sprzedać z wolnej ręki, położony w **Jerzycach** pod Poznaniem młyn wodny z gruntem wraz z przynależnościami. O warunkach dowiedzieć się można każdego czasu na miejscu.

Pensjonaci.

Gimnazyści lub uczniowie szkoły realnej znajdują za umiarkowaną opłatą przyzwoite pomieszkanie i stół, macierzyńską pieczołowitość, i dobry fortepian do ćwiczeń. Bliższą wiadomość udzieli

J. Grossmann, Butelska ul. Nr. 18. na 2. piętrze.

Użytek z garderoby podczas bali, koncertów itd. w **Bazarze** w Poznaniu jest natychmiast do wdzierzawienia.

HERBATE,

piękną i najpiękniejszą karawanową, także żółtą i inną Wschodnio-Indyjską herbatę, polecają po cenach tanich odpowiednich gatunkowi **W. F. Meyer & Comp.,** plac Wilhelmski Nr. 2.

Szan. osobom, biorącym nasze Grodzkie piwo, donosimy uprzejmie, iż od dzisiaj kosztuje beczka piwa tutaj w miejscu 4 Tal. Grodzisk, dnia 28. Września 1853.

Bibrowicz. Klose & Baehnisch. Waszkiewicz.

Mój sekretariat przeniósł do mojego domu przy ulicy szewskiej pod Nr. 20. Poznań, dnia 1. Października 1853.

Teodor Baarth.

Mieszkam teraz przy ulicy Wrocławskiej pod Nr. 31.

Dr. Med. **J. Samter.**

Księgarnia E. S. Mittlera przenosi się w dniu 3cim Października r. b. na plac Wilhelmski Nr. 16., do domu Wgo Radzcy lekarskiego Doktora Jagielskiego.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr
	najniższy	najwyż.		
19. Wrzes.	+ 7,5°	+ 17,6°	27" 10, 0"	Półn. zach.
20. "	+ 9,0°	+ 17,0°	27" 10, 2"	Półn. zach.
21. "	+ 9,2°	+ 16,5°	27" 10, 6"	Zachodni.
22. "	+ 4,5°	+ 21,0°	28" 9, 0"	Zachodni.
23. "	+ 9,4°	+ 21,5°	28" 9, 4"	Zachodni.
24. "	+ 9,0°	+ 20,0°	27" 7, 5"	Zachodni.
25. "	+ 9,0°	+ 13,3°	27" 6, 0"	Półn. zach.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 30. Września 1853.	Sto pa pCt.	Na pr. kuraut	
		papie-rami.	gote-wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.	4 1/2	100 1/2	—
dito z roku 1850.	4 1/2	—	101
dito z roku 1852.	4 1/2	—	101
Oblięgi długi skarbowego.	3 1/2	—	90 1/2
dito premii handlu morskiego.	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej.	3 1/2	—	89
dito miasta Berlina.	4 1/2	—	101
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej.	3 1/2	—	97 1/2
dito Prus Wschodnich.	3 1/2	—	—
dito Pomorskie.	3 1/2	—	97 1/2
dito W. X. Poznańskiego.	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe.	3 1/2	—	—
dito Szląskie.	3 1/2	—	98 1/2
dito Prus Zachodnich.	3 1/2	—	95 1/2
Bilety rentowe Poznańskie.	4	—	99
Louisdory.	—	—	110 1/2
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3 1/2	—	—